

Sygn. akt: I C 204/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący SSO Wojciech Waclaw

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa **D. K., I. K., S. K. i N. K. (1)**

przeciwko **(...) S.A. z/s w W.**

o zapłatę,

I. zasądza od pozwanej (...) S.A. z/s w W. na rzecz:

- a) powódki D. K. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych),
- b) powódki I. K. kwotę 45.000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych),
- c) powoda S. K. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych),
- d) powódki N. K. (1) kwotę 55.000 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych),

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od każdej z powyższych kwot od dnia 18 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała,

III. zasądza tytułem zwrotu kosztów procesu od pozwanej na rzecz:

- a) powódki D. K. 647 zł 42 gr (sześćset czterdzieści siedem złotych czterdzieści dwa grosze),
- b) powódki I. K. kwotę 322 zł 65 gr (trzysta dwadzieścia dwa złote sześćdziesiąt pięć groszy),
- c) powoda S. K. kwotę 484 zł 76 gr (czteryście osiemdziesiąt cztery złotych siedemdziesiąt sześć groszy),
- d) powódki N. K. (1) kwotę 1.875 zł 51 gr (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt jeden groszy),

IV. odstępuje od obciążania powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi tymczasowo pokrytymi ze Skarbu Państwa,

V. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 8.777 zł 60 gr (osiem tysięcy siedemset siedemdziesiąt siedem złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem brakujących kosztów sądowych, w części w jakiej przegrała proces.

Sygn. akt I C 204/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 marca 2018 r. D. K., I. K., S. K. i N. K. (1) wnieśli pozew przeciwko (...) S.A. z/s w W. o zapłatę:

a) na rzecz D. K. kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania,

a) na rzecz I. K. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

b) na rzecz S. K. kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

c) na rzecz N. K. (1) kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia

w związku ze śmiercią A. K. (1), nadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 21 listopada 2016 r. w wyniku wypadku komunikacyjnego A. K. (1) będący mężem powódki D. K. i ojcem pozostałych powodów poniósł śmierć. Powodów ze zmarłym łączyła bliska więź. D. K. wraz z mężem tworzyła dobre, kochające się małżeństwo. Dla I., S. i N. ojciec był wzorem do naśladowania, był opiekuńczy, pracowity. Powodowie mogli na niego liczyć w każdej sytuacji. Zmarły utrzymywał całą rodzinę, wspierał powodów w edukacji i w planach życiowych. Na skutek śmierci pozostała pustka, która powodowie nie są w stanie wypełnić. Wszystkie też obowiązki związane z utrzymaniem domu spadły na powódkę, D. K. (k. 4-22).

W odpowiedzi na pozew, pozwane Towarzystwo wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej Spółki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana zakwestionowała w całości roszczenie powodów. W jej ocenie dotychczas przyznane kwoty zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego spełniają przypisaną przedmiotowemu świadczeniu funkcję kompensacyjną i są adekwatne do warunków życia powodów. Pozwana podniosła także, że w chwili śmierci zmarłego, powodowie – dzieci A. K. (1) były pełnoletnie, a żądanie dalszego zadośćuczynienia jest nadmierne wysokie i nieadekwatne do aktualnych realiów społecznych. Powódka D. K. miała ustabilizowane życie, tak rodzinne jak i finansowe. Stabilizacja ta nie została znacznie zaburzona po śmierci męża. Powodowie – dzieci są dorosłe i dwoje z nich utrzymuje się samodzielnie i założyło rodziny. Koszty utrzymania domu pokrywa powódka wraz z mieszkającą z nią córką (k. 95-98).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 listopada 2016 r. na drodze (...) na trasie N.-P. w miejscowości P., G. R. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując pojazdem marki S. z przyczepą ciężarową, jechał w warunkach ograniczonej widoczności z nadmierną i niedozwoloną prędkością około 92 km/h. W wyniku wyprzedzania prawidłowo poruszającego się przy krawędzi jezdni roweru kierowanego przez A. K. (1), nie zachował bezpiecznego odstępu, w wyniku czego uderzył prawą częścią nadwozia w tył roweru, powodując w sposób nieumyślny wypadek. A. K. (1) w następstwie doznanych obrażeń poniósł śmierć.

(dowód: wyroku SR w Mrągowie w sprawie (...)k. 44 -45, uzasadnienie wyroku (...)k. 46-48)

Pismem z dnia 12 grudnia 2016 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty:

a) na rzecz D. K. kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 100.000 zł tytułem stosownego odszkodowania,

a) na rzecz I. K. kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 100.000 zł tytułem stosownego odszkodowania,

b) na rzecz S. K. kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 100.000 zł tytułem stosownego odszkodowania,

c) na rzecz N. K. (1) kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 100.000 zł tytułem stosownego odszkodowania.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 49-50)

Rozpoznając zgłoszenie, w toku postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo decyzjami z dnia 13 marca 2017 r. wypłaciło następujące kwoty:

- a) na rzecz D. K. – 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- a) na rzecz I. K. – 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- b) na rzecz S. K. - 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- c) na rzecz N. K. (1) - 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

(dowód: decyzje z dnia 13 marca 2017 r. k. 51-54)

W wyniku ponownego zapoznania się z dokumentacją postępowania likwidacyjnego, pozwane Towarzystwo podjęło w dniu 18 sierpnia 2017 r. decyzję o przyznaniu dalszego świadczenia tj.:

- a) na rzecz D. K. kwoty 30.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia, kwoty 15.000 zł tytułem odszkodowania i kwoty 3.734,04 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu,
- a) na rzecz I. K. kwoty 20.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia oraz kwoty 10.000 zł odszkodowania,
- b) na rzecz S. K. kwoty 15.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia,
- c) na rzecz N. K. (1) kwoty 10.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia.

(dowód: decyzje z dnia 18 sierpnia 2017 r. k. 55-62)

Sąd Rejonowy w Mrągowie w dniu 18 grudnia 2017 r. w sprawie (...)skazał sprawcę wypadku G. R. na karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby wynoszący lat 3. Nadto przyznał oskarżycielce posiłkowej D. K. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

(dowód: wyroku SR w Mrągowie w sprawie (...)k. 44 -45, uzasadnienie wyroku (...)k. 46-48)

D. K. wraz z mężem A. K. (1) tworzyli zgodne, kochające się małżeństwo od 1991 r. Z małżeństwa zrodziło się troje dzieci - N., S. i I.. Utrzymaniem rodziny zajmował się zmarły w wypadku mąż powódki. Początkowo pracował w (...)a następnie w Zakładzie (...) w P.. Nadto dorabiał w pracach remontowych i wykończeniowych u sąsiadów.

W okresie małoletniości dzieci, opiekę nad nimi sprawowała D. K..

Pracami remontowymi i naprawczymi w domu powodów zajmował się A. K. (1). On też organizował drewno na zimę i zajmował się jego cięciem, kosił trawę i usuwał awarie domowe. Mobilizował też córkę N. do kontynuowania edukacji. Rodzina spędzała wspólnie wolny czas, spotykała się na wspólnych obiadach, świętach. Jeszcze przed śmiercią ojca, córka N. urodziła dziecko.

W chwili śmierci A. K. (1), powódka D. K. pracowała na ¼ etatu. Dzieci zmarłego – były już pełnoletnie. Powódka N. K. (1) na 4 lata przed śmiercią ojca mieszkała w Niemczech i miała już dziecko. Powód S. K. w tym czasie mieszkał razem z rodzicami i ze swoją partnerką w domu, z nią też spodziewał się dziecka. Powódka I. w tym czasie przerwała na krótki edukację.

Zarobki A. K. (1) na przestrzeni 2014 - 2016 po odliczeniu składek na ubezpieczenie społeczne kształtowały się następująco:

a) w 2014 r. – 27.836,76 zł, (średnio miesięcznie – 2.319,73 zł),

a) w 2015 r. – 27.151,29 zł, (śr. miesięcznie – 2.262,60 zł),

b) do października 2016 r. – 26.116,76 zł, (śr. miesięcznie 2.176,39 zł).

Rodzina nie otrzymuje obecnie innych świadczeń z ZUS. A. K. (1) pochowany został w P., na cmentarzu, który rodzina często odwiedza.

O śmierci A. K. (1), powód S. K. dowiedział się od kolegi. W tym czasie powódka I. K. była w Niemczech u swojej siostry (powódki) N. K. (1). Zaraz po otrzymaniu wiadomości o śmierci ojca, obie powódki przyjechały do Polski. Pomogły matce, D. K. załatwić wszystkie formalności związane z organizacją pogrzebu.

Po śmierci A. K. (1) prace związane z naprawą usterek, organizowaniem opału na zimę itp. spoczęły na powodzie S. K.. Czasami powodowie zmuszeni są do korzystania z pomocy innych osób w tym innych członków rodziny. Powódka D. K. kontynuowała zatrudnienie w stolarni, przy czym po śmierci męża zwiększył się jej etat do 1/2. Z tego tytułu otrzymuje obecnie wynagrodzenie w kwocie 1.700 zł. Nadal bardzo przeżywa śmierć męża i choć ma jeszcze problemy ze snem stała się już obecnie spokojniejsza i wyciszona,

Rodzina ani przed śmiercią zmarłego, ani po śmierci, nie brała pożyczek czy kredytów na bieżące utrzymanie. Jej członkowie wspierali się i wzajemnie sobie pomagali we wspólnym gospodarstwie.

Powódka I. K. obecnie kontynuuje edukację w (...) szkole (...) – w (...). Jest to szkoła bezpłatna. Zamierza w przyszłości wyjechać do Niemiec. Otrzymuje rentę rodzinną w wysokości 1.470 zł miesięcznie.

Powód S. K. nadal mieszka w domu rodzinnym, z tym że zajmuje górną część domu. Mieszka tam razem z partnerką i dwuletnią córką. Jest samodzielny i pracuje.

Powódka N. K. (1) wróciła do Polski by zamieszkać i zaopiekować się matką. Obecnie nie pracuje. Posiada dwoje dzieci, w wieku 6 i 3 lat.

Powodowie nie leczyli się w związku z następstwami wypadku. Koszty utrzymania samego domu to około 500 zł miesięcznie. Działka, na której znajduje się dom ma 99 arów. Stanowi współwłasność z bratem zmarłego. Podatek od nieruchomości to kwota 180 zł rocznie.

(dowód: zeznania powódki D. K. k. 159v, zeznania powódki I. K. k. 160, zeznania powódki N. K. (1) k. 160v, zeznania powoda S. K. k. 160v-161, PIT małżonków K. k. 127-150, zeznania świadka D. B. k. 116-116v, zeznania świadka D. L. k. 116v).

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powodów skierowane przeciwko pozwanemu w zakresie zadośćuczynienia okazało się uzasadnione, choć nie w pełnej żądanej pozwem wysokości, zaś żądanie odszkodowania na rzecz powódki D. K. podlegało uwzględnieniu w całości.

Poza sporem przy tym w sprawie pozostawała kwestia odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. z/s w W. za skutki zdarzenia z dnia 21 listopada 2016 r. w następstwie którego śmierć poniósł A. K. (1) – mąż powódki D. K. i ojciec powodów I. K., S. K. i N. K. (1).

Odpowiedzialności co do zasady pozwany zasadniczo nie kwestionował, przyznając, że pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku komunikacyjnego ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie.

W sprawie nie kwestionowany był również fakt, iż wszyscy powodowie wskutek śmiertelnego wypadku, jakiemu uległ A. K. (1), doznali krzywdy związanej z bólem i cierpieniem po stracie osoby najbliższej, co uzasadniało wypłacenie na ich rzecz zadośćuczynienia.

Strony odmiennie natomiast oceniały rozmiar następstw wypadku z 21 listopada 2016 r. w zakresie dotyczącym doznanych przez powodów krzywd i cierpień psychicznych w kontekście rozmiaru należnego w związku z tym zadośćuczynienia.

Podejmując bowiem w sprawie obronę procesową pozwany konsekwentnie podnosił, że okoliczności sprawy nie uzasadniają uznania żądań strony powodowej ponad to, co zostało już wymienionym wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego.

W tych warunkach kwestią sporną, a przez to wymagającą wyjaśnienia i dowodzenia pozostało zatem to, jak rzeczywiście zdarzenie z 21 listopada 2016 r. negatywnie wpłynęło na życie powodów, w tym przede wszystkim na skalę odczuwanego przez nich bólu, cierpienia po stracie osoby najbliższej, co z kolei wiązało się z koniecznością należytego wyważenia i ustalenia odpowiedniej w myśl przepisów art. 446 § 4 k.c., kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Dla porządku wskazać tu należy, że przedmiotem sprawy było rozstrzygnięcie dochodzonego na podstawie art. 446 § 4 k.c. oraz art. 805 k.c. roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, a nadto w stosunku do powódki D. K. roszczenia z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Odnosząc się do żądania powodów w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, tu należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 446 § 4 kc Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przy czym na ogólnych zasadach odpowiedzialność pozwanego w zakresie zadośćuczynienia nie może wykraczać poza ramy normatywne wyznaczone przez przepis art. 361 § 1 k.c. Zgodnie bowiem z jego treścią zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W literaturze i orzecznictwie słusznie podkreśla się, że w świetle 446 § 4 k.c. przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

W przypadku też gdy uprawniony z art. 446 § 4 k.c. stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter szczególny.

Ponieważ celem zadośćuczynienia pieniężnego jest tu złagodzenie cierpień psychicznych – zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości.

Jeżeli też chodzi o wysokość zadośćuczynienia, po pierwsze należy wskazać, że suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego.

Po drugie, uznaje się, że subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednakże ta ostatnia przesłanka nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane.

Po trzecie, ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu”. Kwota zadośćuczynienia ma być więc pochodną wielkości doznanej krzywdy. Dotychczasowe orzecznictwo wskazuje też na to, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Nie może jednak z kolei ono stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądzonych zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy pokrzywdzonego.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt sprawy niniejszej, stwierdzić należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nakazuje uznać, iż przyznane i wypłacone powodom przez pozwanego kwoty zadośćuczynień były w świetle tego co zostało wcześniej powiedziane, niewystarczające. Przede wszystkim wskazać tu należy, iż małżeństwo A. K. (1) z D. K. w chwili wypadku trwało już 25 lat, a nieoczekiwana śmierć męża była dla powódki niewątpliwie ciężkim przeżyciem. Materiał dowodowy daje pełne podstawy dla uznania, iż małżonkowie tworzyli w pełni zgodne i wspierające się małżeństwo.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż związek ten trwałby dalej, przy dalszym wspieraniu się obojga małżonków w codziennym życiu i wspólnym uczestniczeniu zarówno w ważnych wydarzeniach wspólnego pożycia jak i w życiu codziennym, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Małżonkowie mogli liczyć na świadczoną sobie wzajemną pomoc w przyszłości, co jawi nieocenionym zwłaszcza w sytuacji, gdy dzieci są dorosłe i stoją u progu założenia własnych rodzin.

Nie ulega wątpliwości, iż nagłość zdarzenia i jego dramatyczny przebieg dodatkowo sprawiły, że śmierć współmałżonka - osoby, z którą powódka z pewnością dzieliła radości i smutki, spowodowała niewątpliwie dojmującą lukę i związane z nią poczucie pustki życiowej, która nie mogą być wprost złagodzona możliwością bieżącego kontaktu z pozostałymi członkami rodziny.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że A. K. (1) był nie tylko dla powódki D. K., ale także dla swoich dzieci trwałym i realnym wsparciem, co stanowiło istotny element funkcjonowania całej rodziny. Zmarły był głównym i długotrwałym jej żywicielem, dokonywał wszystkich napraw domowych, przygotowywał opał na zimę, kosił trawę, usuwał domowe awarie.

W takiej też sytuacji nagła śmierć musiała znacznie spotęgować w szczególności u małżonka poczucie bezradności związanej z niemożnością odnalezienia się w nowej sytuacji, a tragiczny wypadek z pewnością pogłębił i w tym aspekcie rozmiar doznanej krzywdy.

Nieoczekiwany wypadek z dnia 21 listopada 2016 r. wpłynął również niekorzystnie na życie dzieci zmarłego. A. K. (1) był z pewnością istotnym życiowo wsparciem dla swoich dzieci.

Nie sposób tu pominąć faktu, iż syna, S. K. jego ojciec nauczył wielu prac przydatnych w życiu codziennym, ucząc go również życiowej zaradności. Dla powódki N. K. (1) był wsparciem w zakresie kontynuacji nauki szkolnej, bowiem, gdy ta w wieku 16 lat urodziła dziecko, ojciec zajmował się nim, z myślą o tym, by powódka mogła dzięki udzielonej pomocy przystąpić do egzaminów szkolnych. Powódka I. K. w chwili śmierci ojca mieszkała razem z rodzicami. W tym czasie miała krótką przerwę w nauce. W momencie powzięcia wiadomości o śmierci ojca, była w Niemczech u powódki N.. Od razu po dowiedzeniu się o wypadku, obie przyjechały do Polski by wesprzeć w trudnych chwilach matkę oraz brata tak przy załatwianiu formalności jak i w wsparciu psychicznym, którego oni wymagali. Każdy też z powodów mógł realnie

liczyć na pomoc zmarłego. Rodzina była wspólnotą poprawnie funkcjonującą, opartą na bliskim uczuciu przywiązania, miłości, akceptacji.

Z kolei wskazać należy, iż uczucie żałoby, smutku i żalu są naturalną i społecznie oczekiwaną reakcją na bezpowrotną utratę bliskiej osoby – męża i ojca, stąd jest oczywistym, iż wystąpiły one u wszystkich powodów i nie sposób uznać, by ich skala miałyby odbiegać od tak właśnie oczekiwanych.

Niejako natomiast dla przeciwwagi zauważyć należy, iż powodowie nie leczyli się w związku z negatywnymi skutkami wypadku, wdowa po zmarłym pracuje i jest aktywna zawodowo, zaś pozostali powodowie mają swoje życiowe plany, w tym również rodzinne. Powyższe w ocenie Sądu z pewnością łagodzi negatywne skutki śmierci osoby bliskiej i będzie pomagało w wydobyciu się z sytuacji związanej z utratą tej osoby. Jakkolwiek też wzmiankowana wyżej sytuacja wywołana śmiercią ojca i męża doprowadziła u powodów do powstania krzywdy i cierpienia o opisaną wyżej skali, niewątpliwie może je częściowo załagodzić obecne, serdeczne wzajemne wsparcie rodziny, o którym mowa w zeznaniach powodów, a także po części czas, który upłynął od chwili wypadku

Z tego względu Sąd uznał, że kwota wyjściowego zadośćuczynienia winna w stosunku do powódki D. K. uplasować się na poziomie kwoty 90.000 zł, zaś w stosunku do I. K., S. K. i N. K. (1) kwoty 70.000 zł co do każdego z nich.

Przy zasądzeniu ostatecznej kwoty zadośćuczynienia, Sąd oczywiście wziął pod uwagę fakt, że pozwany wypłacił dotychczas powódce D. K. kwotę łącznie 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, nadto powódka otrzymała zaliczalną na jego poczet kwotę 10.000 zł przyznaną jej tytułem zadośćuczynienia w postępowaniu karnym – łącznie 50 000,-zł .

Suma 80.000 zł jako należna żonie zmarłej osoby bliskiej jest przy tym wyższa od pozostałych sum przyznanych dzieciom tej osoby.

Różnicując wysokość wskazanych kwot Sąd wziął pod uwagę, że za przyznaniem wyższej kwoty D. K. przemawia niewątpliwie element długotrwałości i ścisłości łączącej ją z mężem więzi, przejawiający się również istniejącym rodzinnym podziałem ról.

Z kolei z zeznań przesłuchanych osób wynika ponadto, że przeżycia żony zmarłego były szczególnie silne w zestawieniu z pozostałymi członkami rodziny, co zresztą wynika nawet z pewnej gradacji wyjściowych wysokości zadośćuczynień żądanych , jak i zróżnicowania kwot już wypłaconych przez pozwanego.

Wobec powyższego i zgodnie zresztą ze zbieżnym w tym zakresie zapatrywaniem obu stron, krzywdę małżonki osoby zmarłej należało zrekompensować odpowiednio wyższą kwotą.

Inaczej należało zaś ocenić sprawę w kontekście pozostałych powodów I. K., S. K. i N. K. (2).

Tu bowiem zauważyć trzeba, iż o ile więzy łączące powódkę D. K. ze zmarłym mężem wymagały w ocenie Sądu nieco odmiennej oceny i omówienia, o tyle podstawy oceny rozmiarów krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia na rzecz pozostałych powodów, tj. dzieci zmarłego, są ze sobą zbieżne i podobne w tak wysokim stopniu, że możliwe stało się ich w zasadzie wspólne, czy podobne ujęcie w pisemnych motywach wyroku.

Podkreślenia przy tym wymaga, że wprawdzie rozpoznając żądania pozwu Sąd winien dokonać i dokonał indywidualnej analizy przesłanek zasądzenia zadośćuczynienia z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy dotyczących każdego powoda z osobna, niemniej jednak ostatecznie wynik tej oceny doprowadził do wniosku, że roszczenia wszystkich powodów będących dziećmi zmarłego winny być uwzględnione w takim samym zakresie.

Bierze się to stąd , iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala faktycznie na jednoznaczne i dostatecznie możliwe do procesowego wychwycenia rozróżnienie w stosunku do poszczególnych powodów okoliczności świadczących np. o tym, że któreś z dzieci zmarłego miało z nim dużo ściślejsze więzi, bądź istotnie silniej przeżyło śmierć ojca.

Co ważniejsze, żaden z wymienionych powodów nie powoływał się na takowe okoliczności, które po temu rozróżnieniu dawałyby racjonalne powody.

Przeciwnie, ów brak rozróżnienia znajduje choćby swe odzwierciedlenie w fakcie, iż wszyscy powodowie określili rozmiar swojej krzywdy na takim samym poziomie, co znalazło dalszy swój wymierny wyraz w treści identycznych żądań o zapłatę zadośćuczynienia.

W konsekwencji nie wystąpiły w ocenie Sądu na tle stanu faktycznego w sprawie niniejszej na tyle rozróżnialne elementy stanu faktycznego, przekładające się wprost na pozytywne lub negatywne przesłanki miarkowania i zasądzenia omawianego zadośćuczynienia na rzecz tych powodów, które uzasadniałyby uwzględnienie dochodzonych przez nich żądań w różnym stopniu.

Dlatego w ocenie Sądu zasadne było przyznanie wszystkim powodom następujących kwot tytułem zadośćuczynienia:

- a) na rzecz powódki D. K. – 40.000 zł (90.000 zł – 50.000 zł),
- a) na rzecz powódki I. K. – 45.000 zł (70.000 zł – 25.000 zł),
- b) na rzecz powoda S. K. – 50.000 zł (70.000 zł – 20.000 zł),
- c) na rzecz powódki N. K. (1) – 55.000 zł (70.000 zł – 15.000 zł).

Drugim żądaniem strony powodowej, a ściślej powódki D. K. było żądanie zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Zgodnie z tym przepisem, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Przy czym analiza przedmiotowego żądania wymaga również uwzględnienia art. 361 k.c.

W literaturze i orzecznictwie podkreśla się, że wprowadzenie do polskiego systemu prawnego regulacji z art. 446 § 4 k.c., wyłącza potrzebę przyjmowanej uprzednio interpretacji z art. 446 § 3 k.c., polegającej na uwzględnieniu w ramach odszkodowania zasądzonego z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej, także elementów szkody niemajątkowej. Niemniej jednak pogorszenie sytuacji życiowej, o której mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu aktualnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenia sytuacji życiowej, o której mowa w art. 446 § 3 k.c. nie można też sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny. Pojęcie to ma sens o wiele szerszy. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu często wynikają nie tylko z obniżenia aktywności życiowej, czy rzeczywistej skali obniżenia dochodów, ale również z konieczności poniesienia dodatkowych wydatków związanych z brakiem możliwości korzystania ze wsparcia i pomocy, która była zapewniona przed śmiercią osoby bliskiej.

Jak wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wynagrodzenie powódki po śmierci jej męża uległo pewnemu zwiększeniu, bowiem przed zdarzeniem z dnia 21 listopada 2016 r. powódka pracowała na ¼ etatu w stolarni, zaś po śmierci męża zwiększyła rozmiar ułamka tego etatu do ½.

Jakkolwiek przekłada się to na skalę miesięcznych dochodów, to jednak nie w sposób niweczący roszczenia odszkodowawczego powódki.

Sąd bowiem oceniał całokształt okoliczności sprawy i sytuacji życiowej powódki zarówno za życia męża powódki, jak i po jego śmierci.

Niewątpliwie, co wymaga przypomnienia, wynagrodzenie A. K. w okresie lat 2014-2016 wynosiło średnio miesięcznie 2.200 zł. – 2.320 zł, w związku z czym pracująca tylko na ¼ etatu powódka miała realną i wymierną pomoc, przy czym co wymaga dodania, nie tylko w finansowym jej wymiarze. Mąż powódki dokonywał bowiem bieżących

napraw domowych i okołodomowych, co jest okolicznością oczywistą i niepodważoną. Nadto w istocie finansowo zabezpieczał utrzymanie całej rodziny, skoro jego zarobki były znacząco wyższe od zarobków uzyskiwanych przez powódkę. Teraz natomiast to głównie na powódce spoczywa ciężar ewentualnego zorganizowania pomocy czy wprost zatrudnienia osób trzecich do wszystkich opisanych wcześniej prac, co wiąże się niewątpliwie z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów. Co prawda powód S. K., który obecnie mieszka w górnej części domu, przejął częściowo te obowiązki, jak np. przygotowywanie opału na zimę, niemniej jednak nie realizuje tego w pełnym, wymaganym okolicznościami i oczekiwanym rozmiarze.

Samo zaś podwojenie przez powódkę rozmiaru etatu obrazuje logicznie rzecz biorąc właśnie potrzebę i konieczność pozyskania dodatkowych środków, których pozyskanie przed wypadkiem jak należy konsekwentnie przyjąć, nie było nie było pilne i finansowo konieczne.

Dlatego też Sąd przyjął, że powódka D. K. wykazała przesłanki znacznego pogorszenia się jej sytuacji po śmierci męża, a odszkodowanie wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego nie pokrywa szkody powódki którą wiązać należy z utratą wsparcia ze strony męża i na które to mogła liczyć w przyszłości. Z uwagi na powyższe, żądanie powódki zasądzenia kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania, było w pełni zasadne, co jest konsekwencją uznania, iż wyjściowa kwota łączna 25 000,- zł odszkodowania nie jawi się kwota wygórowaną.

W tym miejscu warto wskazać, że Sąd pominął na zasadzie art. 217 k.p.c. wnioski dowodowe złożone przez stronę pozwaną, albowiem przede wszystkim w okolicznościach dowodowych sprawy dowód z opinii byłby w zastanym stanie sprawy po prostu nierealizowalny.

Pozwany bowiem domaga się opinii biegłego, który dysponując szeroką i specjalistyczną wiedzą ekonomiczną czy rachunkową miałby wyliczyć dochód zmarłego czy dochód powódki oraz średni dochód na członka rodziny (k. 96).

Jest w sprawie oczywistym, iż wiedza biegłego w tym zakresie nie jest potrzebna, skoro dochód powoda jest okolicznością znaną z przedłożonych zeznań podatkowych (k. 161), zaś wyliczenie średniego dochodu jest matematycznie niczym innym jak operacją podzielenia określonego dochodu pojedynczego lub łącznego przez ilość członków rodziny i to działanie w ogóle nie może nastroić żadnych trudności przy przeciętnie posiadanej wiedzy.

Nie jest przy tym w żadnym razie spornym wynik takiej operacji, natomiast jest on nieprzydatny tym bardziej, iż strona nie przedstawiła jednoznacznego twierdzenia, które miałyby on obrazować i uzasadniać.

Jeśli zaś biegły miałaby wyliczać dodatkowy dochód na podstawie innych okoliczności sprawy, to niestety biegły, posiadając bogate instrumentarium wiedzy merytorycznej musiałby siłą rzeczy pracować na jałowych danych, których po prostu w sprawie nie ma.

Czyni to sytuację podobną do rozwiązywania równania z nieskończoną ilością niewiadomych, bądź zadania, dla którego brak jest jakichkolwiek danych wyjściowych.

Stąd oddalenie wniosku.

Reasumując, Sąd zasądził od pozwanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. i art. 446 § 3 k.c. w zw. art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych na rzecz powodów następujące kwoty:

a) na rzecz powódki D. K. – 40.000 zł (90.000 zł – 50.000 zł) tytułem zadośćuczynienia oraz 10.000 zł tytułem odszkodowania, łącznie 50.000 zł,

a) na rzecz powódki I. K. – 45.000 zł (70.000 zł – 25.000 zł) tytułem zadośćuczynienia,

- b) na rzecz powoda S. K. – 50.000 zł (70.000 zł – 20.000 zł) tytułem zadośćuczynienia,
- c) na rzecz powódki N. K. (1) – 55.000 zł (70.000 zł – 15.000 zł) tytułem zadośćuczynienia.

W pozostałej części, powództwo o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu jako pozbawione racji.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c. w zw. art. 822 § 1, art. 817 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Strona powodowa domagała się odsetek od dnia wydania drugiej decyzji likwidacyjnej, a mianowicie od dnia 18 sierpnia 2017 r. W ocenie Sądu, wydając decyzję na skutek zgłoszonej reklamacji, strona pozwana dysponowała więc całością materiału pozwalającą na ustalenie wymiaru dochodzonych świadczeń, tym bardziej, że w decyzji z dnia 18 sierpnia 2017 r. zwiększyła kilkakrotnie wysokość przyznanych świadczeń. Dlatego o odsetkach orzeczono, zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 18 sierpnia 2017 r.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Powodowie utrzymali się ze swoimi żądaniami na poziomie:

- a) D. K. – 62,50% (50.000 zł x 100% : 80.000 zł),
- a) I. K. – 56,25% (45.000 zł x 100 % : 80.000 zł),
- b) S. K. – 58,82 % (50.000 zł x 100% : 85.000 zł),
- c) N. K. (1) – 61,11% (90.000 zł x 100% : 55.000 zł).

Trzeba podkreślić, że po stronie powodowej w toczącym się procesie, w ocenie Sądu zachodziło współuczestnictwo formalne, dlatego też Sąd rozliczył koszty procesu w odniesieniu do każdego z powodów osobno i stosownie do ich wydatków i żądań uwzględnienia powództwa.

Do kosztów poniesionych przez poszczególnych powodów zaliczono: opłatę od pozwu wniesioną od żądania powódki N. K. (1) w wysokości 2.000 zł (powódka była zwolniona częściowo z kosztów sądowych). Pozostali powodowie byli w całości zwolnieni od kosztów sądowych. Nadto do wydatków poniesionych przez powodów była wliczona opłata od pełnomocnictwa 68 zł (17 zł x 4) oraz koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 10.800 zł.

Powodowie byli reprezentowani przez tego samego pełnomocnika w osobie adwokata. W odniesieniu do powodów sporządzono jeden pozew i inne składane w toku postępowania pisma procesowe, a podejmowane czynności były tożsame. W tych okolicznościach, Sąd uznał, że powodom należy się zwrot kosztów zastępstwa procesowego tylko jednego profesjonalnego pełnomocnika, ale stosownie do wysokości żądań, których dochodzili w niniejszym postępowaniu. Przyjęto, że wszyscy powodowie domagali się łącznie kwoty 335.000 zł. Zatem wysokość stawki wynagrodzenia pełnomocnika, w tym wypadku wynosi 10.800 zł. Roszczenia poszczególnych powodów do sumy wszystkich należności wynosiły w stosunku do:

- a) D. K. - 23,88% (335.000 zł x 100% : 80.000 zł),
- a) I. K. – 23,88 % (335.000 zł x 100% : 80.000 zł),
- b) S. K. – 25,37% (335.000 zł x 100% : 85.000 zł),
- c) N. K. (1) – 26,86 % (335.000 zł x 100% : 90.000 zł).

W tych samych proporcjach winni partycypować w kosztach wynagrodzenia pełnomocnika. Udział „kwotowy” powodów stanowi: po 2.579,04 zł (w odniesieniu do powódki D. K. i I. K.), 2.471,04 zł w odniesieniu do powoda S. K. i 2.900,088 zł w stosunku do N. K. (1)-łącznie 10.800 zł.

Reasumując, koszty poniesione przez każdego z powodów przedstawiają się następująco:

- a) koszty D. K. -17 zł opłata od pełnomocnictwa, 2.579,04 zł (proporcjonalny udział w kosztach wynagrodzenia pełnomocnika), łącznie 2.596,04 zł,
- a) koszty I. K. – 17 zł oraz 2.579,04 zł, łącznie 2.596,04 zł,
- b) koszty S. K. – 17 zł oraz 2.741,04 zł, łącznie 2.758,04 zł,
- c) koszty N. K. (1) – 2.000 zł opłata od pozwu, 17 zł oraz 2.900,88 zł, łącznie 4.917,88 zł.

W związku z tym, powodowie winni otrzymać od pozwanego następujące kwoty:

- a) D. K. – 1.622,52 zł (2.596,04 zł x 62,50%),
- b) I. K. – 1.460,27 zł (2.596,04 zł x 56,25%),
- c) S. K. – 1.622,27 zł (2.758,04 zł x 58,85%),
- d) N. K. (1) – 3.005,31 zł (4.917,88 zł x 61,11%).

Koszty pozwanego to wynagrodzenie pełnomocnika wynoszące 10.800 zł i opłata od pełnomocnictwa – 117 zł, łącznie 10.817 zł. Z uwagi na przyjęty rodzaj współuczestnictwa procesowego, pozwany może domagać się od każdego z powodów części poniesionych przez siebie kosztów proporcjonalnie do zgłoszonych przez nich żądań i stopnia uwzględnienia. Tak więc pozwany może domagać się od:

- a) powódki D. K. kwoty 975,10 zł (2.596,04 zł – proporcjonalny udział w kosztach wynagrodzenia pełnomocnika i 4,25 zł jako $\frac{1}{4}$ z kwoty 17 zł, łącznie 2.600,29 zł). Pozwany wygrał w stosunku do żądań powódki na poziomie 37,50%. $2.600,29 \times 37,50\% = 975,10$ zł.
- a) powódki I. K. kwoty 1.137,62 zł (2.596,04 zł – proporcjonalny udział w kosztach wynagrodzenia pełnomocnika i 4,25 zł jako $\frac{1}{4}$ z kwoty 17 zł, łącznie 2.600,29 zł). Pozwany wygrał w stosunku do żądania powódki na poziomie 43,75%. $2.600,29 \times 43,75\% = 1.137,62$ zł.
- b) powoda S. K. kwoty 1.137,51 zł (2.758,04 zł + 4,25 zł, łącznie 2.762,29 zł). Pozwany wygrał w stosunku do żądania powoda na poziomie 41,18%. $2.762,29 \times 41,18\% = 1.137,51$ zł,
- c) powódki N. K. (1) kwoty 1.129,80 zł (2.900,88 zł + 4,25 zł, łącznie 2.905,13 zł). Pozwany wygrał w stosunku do żądania powódki na poziomie 38,89%. $2.905,13 \times 38,89\% = 1.129,88$ zł.

Po wzajemnej, kompensacji odpowiednich, należnych stronom kosztów procesu, do zasądzenia na rzecz każdego z powodów podlegała różnica tych kosztów. W związku z tym zasądzono od pozwanego na rzecz:

- a) D. K. kwotę 647,42 zł,
- a) I. K. kwotę 322,65 zł,
- b) S. K. kwotę 484,65 zł,
- c) N. K. (1) kwotę 1.875,51 zł.

O brakujących kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powodowie winni byli uiścić opłatę od pozwu, a mianowicie powódki D. K. i I. K. po 4.000 zł, powód S. K. – 4.250 zł, zaś N. K. (1) kwotę 2.500 zł (powódka częściowo była zwolniona od kosztów sądowych, uiściła kwotę 2.000 zł). W związku z tym ściągnięto od pozwanego część kosztów sądowych w stosunku w jakim przegrał on proces, a mianowicie:

- a) w stosunku do roszczenia powódki D. K. – 2.500 zł (4.000 zł x 62,50%),
- a) w stosunku do roszczenia powódki I. K. – 2.250 zł (4.000 zł x 56,25%),
- b) w stosunku do roszczenia powoda S. K. – 2.499,85 zł (4.250 zł x 58,82%),
- c) w stosunku do roszczenia powódki N. K. (1) – 1.527,75 zł (2.000 x 61,11%),

łącznie 8.777,60 zł, o czym orzeczono jak w punkcie V wyroku.